Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 1 lipca 1933 r. Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu miesięcznie — 90 Zł. kwartalnie 2·70 „ półrocznie 5·40 „ rocznie 10·80 „ Prenumerata zamiejscowa: miesięcznie 1 zł. kwartalnie 3 „ półrocznie 6 „ rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA: Strona . . . . 350 Zł. 1/2 strony . . . 175 „ 1/4 „ . . . 90 „ 1/8 „ . . . 45 „ 1/16 „ . . . 30 „ 1/32 „ . . . 15 „ Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 26. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VIII

ŚWIĘTO MORZA.

Rozkołysały się dzwony na strzelistych wieżycach polskich kościołów. Biją potężne ich serca, dobywając ze spiżowych piersi radosną i triumfalną pieśń, która przeczystą harmonją płynie nad zielonemi łanami, nad ziemnemi płatami borów, bije w niebo, owłada dusze i wlewa w nie głębokie poczucie mocy i władztwa.

Naród polski przeżywał w dniu 29 b. m. wielki i uroczysty dzień. W dniu tym wszystkie uczucia i wszystkie myśli 35-ciu miljonów Polaków zbiegły się na piaszczystem wybrzeżu Bałtyku i objęły je serdecznym uściskiem władczego posiadania.

Bałtyk, to serce Polski, serce, do którego potężna sieć żył rzek, śle bezustannie przez Wisłę ogrom wód, serce, bez którego nasz organizm państwowy, zamarłby chyba. Pojęcie Polski bez dostępu do morza nie istnieje w umyśle Polaka. Spróbujmy stworzyć takie pojęcie, spróbujmy z grubsza nakreślić stan rzeczy, w wypadku odepchnięcia nas od brzegów morza.

Cóż ujrzymy wtedy? Oto żelazny pierścień obcych organizmów, które w nieubłaganej walce o byt, dusić będą nasze piersi, byśmy jak najmniej tchu czerpać mogli. Politycznie znaczenie Polski spadłoby do minimum, a dzisiejsza jej mocarstwowość, stwierdzona i uznana przez świat, stałaby się cieniem, lub zniklaby zupełnie.

Potężne dzisiaj możliwości gospodarczego rozwoju Polski, wobec bezpośredniego obecnie kontaktu handlowego ze wszystkiemi kontynentami globu i przy użyciu najtańszej drogi, jaką jest droga wodna, zmalałyby po utracie dostępu do morza niezmiernie i uzależniły się niechybnie od dobrej lub złej woli państw ościennych, które oczywista zawsze zawistnie patrzą na bogacenie się sąsiada. Nie ulega również wątpliwości, że będący w dużym rozwoju nasz przemysł, zostałby wszelkiemi możliwemi sposobami zniszczony przez nieprzebierające w środkach Niemcy, już to dla pozbycia się niebezpiecznego w przyszłości konkurenta, już to dla uzyskania w Polsce rynku zbytu na produkty potężnego przemysłu niemieckiego.

A na wypadek wojny...

Pamiętamy dokładnie i długo jeszcze pamiętać będziemy te straszne chwile z 1919 i 20 roku, kiedy nasz żołnierz musiał z gołemi pięściami iść na przeciw luf i bagnetów, podczas gdy pociągi, wiozące dla nas broń i materjały wojenne, utkwiły na stacjach czeskich, zatrzymane przez żądnych naszej zguby pobratymców. Ten znamienny fakt wisi nad nami, jako groźne memento, mówiące całkiem niedwuznacznie, że z chwilą wybuchu wojny, istnieje możliwość spowicia nas najszczelniejszą izolacją i otoczenia zwartą blokadą przeciwników.

Ponury to obraz i czarne perspektywy. Nic też dziwnego, że myśl o ogólno-polskiem „Święcie Morza" zelektryzowała cały naród, że równie żywo zabiło serce owego wilka morskiego marynarza, co nad życie ukochał morze, jak i starego hucuła z zaginionego pod Czarnohorą osiedla, że w niezliczonych rzeszach, zamieszkałych wśród rozległych pól lechistych, nastąpił potężny wstrząs i entuzjastyczny pęd do zaznaczenia wobec świata władztwa nad Pomorzem i do wyznania zaślubionemu Bałtykowi całego ogromu miłości, przywiązania, wierności i chęci najznojniejszych ofiar dla niego.

Poleciał na dźwiękach spiżowego dzwonienia podniosły hymn, głoszący cześć morzu. Ze wszystkich polskich piersi wyrwała się potężna Rota i poniesła butne i groźne wyzwanie ku barbarzyńskim w swej zachłanności potomkom Hakaty, aż zadrżały w swych pieleszach i z przerażeniem wspomną „psie pole" i grunwaldzką rozprawę. I może zrozumią wreszcie, że nie rzuci naród polski tej ziemi, która była i jest jego własnością i o którą przez tysiąc lat zażarte toczył boje.

Z grobów powstaną duchy rycerzy, którzy w czasie walk o polskie morze padli i przyłączą się do żywych w owej wspaniałej manifestacji na cześć morza.

Mocarna przez zespolenie w jednem wola Polski, wytknie przez polskie „okno na świat" twardą i ciężką pięść, na której widok musi umilknąć bezwstydna, hydra cynicznego rewizjonizmu niemieckiego.

Niemcy muszą pojąć, iż Pomorze wtenczas tylko stanie się ich własnością, gdy już ostatni Polak na jego zgliszczach i ruinach ostatnie ze śmiertelnych ran wyda tchnienie.

Fr. Mamuszka.

Z uroczystości „Święta Morza".

W dniach 28 i 29 czerwca odbyła się na terenie całej Polski uroczystość Święta Morza. W bieżącym roku uroczystość ta miała charaktek manifestacji narodowej.

Cały Naród wykazał przed światem, że gotów jest bronić Polskiego Morza do ostatniej kropli swej krwi.

Wysoki protektorat nad tegorocznym Świętem Morza objęli p. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, 1-szy Marszałek Polski Józef Piłsudski, oraz Prymas Polski ks. kardynał Dr. August Hlond.

W Tarnowie odbyła się uroczystość „Święto Morza" również niezwykle uroczyście i przy tłumnym udziale publiczności tarnowskiej. Tarnów odświętnie udekorowany chorągwiami i nalepkami S. M. dał piękne tło tej niezwykłej uroczystości.

Już we środę dnia 28-go oznajmił gwizd syren fabrycznych i parowozów, że Święto się rozpoczyna i chwilę tą uczciła ludność 2 minutowem milczeniem jako hold dla tych, którzy polegli w obronie granic zachodnich Polski. Poczem odbyły się referaty i pogadanki w lokalach wszystkich Związków i Zrzeszeń na temat Polskiego Morza. Szczególnie piękny referat o Polskiem Morzu wygłosił p. profesor Wojciechowski w lokalu Koła Srodowiskowego Rzemieślników B. B. W. R. gdzie zgromadzili się członkowie wszystkich komitetów środowiskowych.

W tym samym dniu odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Przybocznej Miasta i Gminy Wyznaniowej żydowskiej.

O godzinie 20 wieczorem odbył się capstrzyk orkiestr 16 p. p., kolejowej i rękodzielniczej połączny z pochodem pod pomnik Nieznanego Żołnierza a potem pod Starostwo gdzie odegrano kilka pieśni narodowych.

We czwartek dnia 29 czerwca zbudziła mieszkańców Tarnowa pobudka orkiestr defilujących przez miasto.

O godzinie 10-tej odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze celebrowane przez ks. infułata Mysora z kazaniem okolicznościowem ks. Dydelskiego.

Na nabożeństwie zebrali się reprezentanci władz i urzędów z panem starostą dr. Döllingerem na czele, oraz mieszkańcy naszego grodu. Równocześnie odbyło się nabożeństwo w Synagodze, na którym byli obecni reprezentanci Rządu, miasta, B. B. W. R. i t. d.

Po nabożeństwach odbył się wspaniały pochód organizacyj P. W., Stowarzyszeń i publiczności przez ulicę Krakowską na boisko Sokoła, gdzie przemówił do zebranych p. prof. Wojciechowski, dalej uchwalono rezolucję następującej treści:

1) stan posiadania nad Bałtykiem musi być bezwzględnie zachowany

2) Polska musi posiadać silną flotę wojenną i handlową

3) Polska musi posiadać własne kolonje zamorskie jako teren niezbędny do lokowania nadmiaru przyrostu natutalnego i pomostu do rozwoju gospodarczego Rzeczypospolitej.

4) Wara prusakom od Morza polskiego i ziem polskich.

Uroczystość zakończyły świetne produkcje chóru Związku Legjonistów i orkiestry.

Popołudniu odbywały się wspaniała zabawy ludowe w Mościcach i Ilkowicach, na które publiczność tarnowska tłumnie podążyła.

W Ilkowicach przepięknie przemówił o Polskiem Morzu p. starosta dr. Döllinger.

Dnia 29 odbywały się zbiórki uliczne na cele Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

—o—

Z niwy politycznej B. B. W. R.

Dnia 3 i 4 lipca odbędzie się w Krakowie Zjazd Regjonalny działaczy gospodarczych i społecznych, zwołany przez Radę Wojewódzką B. B. W. R. w Krakowie.

Dnia 10 bm. odbyło się w Rudce powiat Tarnów zebranie informacyjne trzech sąsiednich Kół B. B. W. R. tj. Rudki, Bobrownik małych i Komorowa. Przybyli z Tarnowa pp. prelegenci: prof. Kautzki i Kargol. Zebranie zagaił prezes Koła Tracz Stanisław, sekretarzowi kier. szkoły Franciszek Wydro. P. Kautzki w swoim przemówieniu przedstawił zebranym położenie Polski w dobie obecnego kryzysu, wskazał środki którymi możnaby sobie w części zaradzić przez

organizowanie się w różnych organizacjach rolniczych, przedstawił wywrotową działalność ze strony opozycji. Po referacie p. Kautzkiego nastąpiła ożywiona dyskusja poszczególnych członków, na którą p. Kautzki dawał rzeczowe odpowiedzi.

W końcu przemawiał kier. szkoły, który w imieniu zebranych podziękował pp. prelegentom za przybycie, poczem trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Dr. Ignacego Mościckiego i Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego zebranie zakończono o godz. 8-mej wieczór.

W Niedomicach odbyło się w niedzielę Zebranie organizacyjne, na którem przemawiali pp. Kargol i prof. Mundała z Tarnowa.

Doroczny marsz Tarnów—Pilzno.

Jak rok rocznie tak i w tym roku urządził Powiatowy Związek Strzelecki dla uczczenia pamięci ś. p. Króla Kaszubskiego ppor. I. Brygady Leg. Polskich powieszonego przez Moskali w Pilźnie. Marsz Tarnów-Pilzno (24 klm) dla drużyn wojskowych, strzeleckich i Przysposobienia Wojskowego.

Wymarsz z Tarnowa nastąpił o g. 5 rano.

Na starcie zgromadzili się reprezentanci władz, urzędów i wojskowości z p. starostą Dr. Döllingerem, pułk. Kurnatowskim, asesorem Łopuskim, prezesem Muchą i prezesem Ryblewskim na czele. Z Krakowa przybyli reprezentanci Strzelca pp. Dr. Kwiatkowski, zast. komendanta kap. Kerc i por. Frank.

W Pilźnie do mety przybyli: kat. I. (drużyny wojskowe 1 m. 16 p. p. 2 g. 36 min. 14 sek. (rekord czasu), 2 m. 17 pp. Rzeszów; kat. II. (drużyny poniżej 21 lat) 1 m. Zw. Strz. Radłów, 2 m. Zw. Strz. Tarnów; III kat. (powyżej lat 21) 1 m. Zw. Strz. Borek Fałęcki, 2 m. K. P. W. Warsztaty Tarnów.

Poczem odbyło się w kościele parafjalnym w Pilźnie uroczyste nabożeństwo, skąd wyruszył pochód na cmentarz, gdzie na grobie ś. p. Króla Kaszubskiego wygłosił wspaniałe przemówienie druh i towarzysz broni Bohatera p. starosta Łopuski, wspominając dzieje przebytych w wojnie mąk.

Uroczystość zakończyła się defiladą drużyn na rynku w Pilźnie oraz rozdaniem nagród.

Kilka słów „Głosowi Tarnowa“.

Pojawił się w naszem mieście tygodnik, o którym nie wiele byłoby do powiedzenia — pojawił się jak cała plejada piśmidełek wyborczych (era to bowiem wyborów do kahału), gdyby odrazu nie wystąpił z niezwykłym tupetem swych mandatorów, którzy zakapturzeni po same uszy, zasłaniając się jakimś zupełnie nieodpowiedzialnym stróżyną, ślą zatrute ataki na nasze miasto.

Nie są to nowi ludzie na niwie politycznej. My ich wszystkich znamy. Jak jeden mąż wszyscy zostali usunięci z życia politycznego, li tylko dlatego, aby oczyścić to życie z ludzi, którzy pracę społeczną uznawali tylko przez pryzmat własnych korzyści.

Panowie ci wypisali jednak na swojem pisemku godło: „Prawem naczelnem dobro Rzeczypospolitej“. Ma to naiwnym, niedobrze się politycznie orjentującym glosić, że pismo jest sanacyjne, że redagują go ludzie mający z Blokiem styczność, a szumna odezwa od anonimowych wydawców głosi, że Glos Tarnowa będzie „czyścił“ sanację.

Miast wyjaśnień podamy nazwiska owych czyścicieli życia politycznego, a każdy w mieście naszem zrozumie, jakie to miało być czyszczenie, do jakich celów dąży pisemko; sa nimi: pp. Dr. Mütz, Artur Margulies, Dr. Klein i Lehrhaupt, są tam również dwa polskie nazwiska; tych jednak nie wymienimy, gdyż wstyd nam, iż poszli na drogę tej taniej polityki odwetowej, podnieceni chwilowo obrażoną ambicją.

Panowie ci naturalnie z całym impetem rzucają się na komisarza miasta, jako na tego, który położył kres ich działalności w mieście. I co tam nie wypisują — poco liczyć się z prawdą, poco z rzeczywistością?

Oto jedna kolubryna:

Komisarz narobił 2 miljony długów — słyszycie, 2 miljony długów. I to piszą ci panowie, którzy uchwalali budowę rzeźni, której kwintesencją są one długi, którzy zakupywali autobusy zupełnie niepotrzebne i podwójnie za nie płacili, a to wszystko w tych czasach, kiedy komisarz ani nie myślał o pracy na Magistracie a teraz rządy komisarskie, uginają się pod ciężarem tych długów, lekkomyślnie przez onych panów zaciągnięte, muszą je spłacać i spłacają je, sanując zabagnioną sytuację finansową miasta — tak oto jest panie dr. Mütz.

Zdawało się tym panom, że młody Komisarz załamie się pod ciężarem okropnej spuścizny dawnych włodarzy miasta, a ten daje sobie jakoś radę, spłaca długi, sanuje miasto i odsuwa od władzy notorycznych szkodników miasta; czy to ich nie może zgniewać, ich, którzy przecież 30 lat przeszło siedzieli na stolcach magistrackich?

Bombą obliczoną na złe instynkty nieuświadomionej publiczności, jest notatka o darowaniu przedsiębiorstwu budowy rzeźni 280.000 zł. Już tyle o tem pisali ci sami panowie, tyle się wypienili. Sprawą tą nie zajmował się ani Magistrat, ani Komisarz. Kiedy Zarząd miasta nie mógł dojść do porozumienia z przedsiębiorstwem, oddano sprawę do rozstrzygnięcia Województwu, które sprawę obliczań oddało Dyr. Robót Publicznych a tam inżynierzy fachowcy, po długich i wielce skrupulatnych obrachunkach przyznali przedsiębiorstwu **minimum** ich żądań. I o tem dobrze wiedzą oni, eksmitowani społecznicy, nie wahający się rzucać kalumnie i oszczerstwa, byle tylko mącić.

Potem pytają się naiwnie, czy poczynił p. Komisarz jakie inwestycje w mieście za swoich rządów? Ależ panowie, każdy przytomny człowiek, rozejrzawszy się po mieście, zaśmieje się wam w zakapturzony nos, gdyż na każdym kroku widać poprawę.

Następna bomba, to szukanie pożyczki i wydanie na wyjazdy w tym celu przez p. Marszałkowicza 16.000 zł. Wyraźnie wyliczyli 16 tysięcy zł. Gdzie znalazł p. publicysta oną cyfrę, niewiadomo — chyba, że doliczył do niej całą pensję komisarską 2 lat.

Ale panowie z „Głosu Tarnowa“ są czuli również na prestige miasta i skarżą się, że na Zjeździe Miast Małopolskich ani p. Marszałkowicz ani dr. Szalit żadnej roli nie odegrali, trzeba ich przeto uspokoić wiadomością, że Komisarz miasta Tarnowa należy do Zarządu a pozatem był członkiem tak ważnej komisji, jak wnioskowa i redukcyjna.

Rzuca nowe pisemko również kalumnie i banialuki na ludzi stojących blisko p. Marszałkowicza w pracy dla dobra państwa, ale na te wszystkie oszczerstwa nie będziemy odpisywać, gdyż oszczerstwa pewnych ludzi nie są zdolne obrazić nikogo.

Ani nagany, ani oszczerstwa, ani też pochwały „Głosu Tarnowa“ nas nie poruszą, gdyż z jednego one idą założenia, aby przeszkadzać w pracy dla dobra Państwa i miasta. Jeśli jednak wolno nam zwrócić się z prośbą do Redakcji, to bardzo prosimy już raczej oszczerstwa i nagany na nas pisać, niźli chwalić, gdyż pochwała panów większą ujmę nam przyniesć może.

Cel i zakres działania izb rolniczych.

Głównym celem, dla którego są tworzone izby rolnicze, jest zorganizowanie zawodu rolniczego, tj. rolników w osobny samorząd gospodarczy na obszarze każdego województwa dla należytego przedstawicielstwa i obrony interesów swego zawodu, jak również stworzenia jaknajpomyślniejszych warunków dla rozwoju rolnictwa.

Do zakresu działania izb rolniczych należeć będzie przedewszystkiem wszechstronne popieranie rolnictwa, oraz wykonywanie czynności, powierzonych izbom przez ustawy i rozporządzenia.

Aby cel swój osiągnąć i zadania wypełnić, izby rolnicze prowadzić będą swe prace w dwóch kierunkach, tj. we własnym zakresie, oraz drogą współpracy z instytucjami samorządowemi (z sejmikami, wydziałami powiatowemi) względnie państwowemi i wszelkiego rodzaju organizacjami rolniczemi, tj. towarzystwami rolniczemi, spółdzielniami, związkami hodowców i td.

We własnym zakresie izby prowadzić będą przedewszystkiem sprawy szkolnictwa rolnicze go, następnie sprawy doświadczalnictwa (stacje i pola doświadczalne). Ustalać będą programy hodowlane dla całego okręgu działalności izby rolniczej, sprawować nadzór nad związkami hodowców, przeprowadzającymi kwalifikowanie (licencje) i wydającymi księgi rodowe dla zarodowych zwierząt gospodarskich, współdziałać będą z samorządem terytorjalnym przy organizowaniu i prowadzeniu lecznictwa zwierząt.

Poza tem do zakresu działania izb należą prace z dziedziny meljoracji rolnych, jak również cały szereg innych prac. „Terol“.

Epilog napadu rabunkowego na żebraka.

Dnia 23 marca 1933 r. szedł drogą z Mielca do Radomyśla Wielkiego żebrak Menasche Brauer.

W chwili gdy znalazł się w pobliżu Woli Mieleckiej, napadło na niego 2-ch bandytów, którymi okazali się Feliks Świercek i Bronisław Orzech. Rzuciwszy się na żebraka, poczęli go dusić za gardło, poczem rozpięli mu płaszcz i wyciągnęli mu z kieszeni 25 zł.

Epilog tego zajścia rozegrał się przed Trybunałem Sądu Okręgowego w Tarnowie, który po przeprowadzonej rozprawie pod przewodnictwem s. o. Ciastonia wydał wyrok, skazujący oskarżonych po 2 lata więzienia.

Oskarżał prok. dr. Stögemajer, bronili adwokaci: dr. Funarski i dr. Fink.

Napad bandycki pod Tarnowem.

W marcu rb. we wsi Świebodzin pod Tarnowem, napadło dwóch bandytów na dom Andzeja i Julji Moś.

Krytycznej nocy Moś udał się do stajni. Po chwili usłyszała Julja Moś gwałtowne dobijanie się do drzwi. Przypuszczając, że puka jej mąż, otworzyła je. W tej chwili wpadło dwuch bandytów.

Mosiowa wybiegła na podwórze i poczęła wzywać pomocy. Gdy Moś wybiegł ze stajni, bandyta postrzelił go lekko, Moś począł uciekać. Wówczas bandyta strzelił powtórnie, kładąc go trupem na miejscu. Tymczasem drugi opryszek dokonał rabunku, poczem obaj zbiegli.

W wyniku dochodzenia policja ujęła sprawców napadu, Stanisława i Władysława Podgórskich.

Wczoraj stanęli oni przed sądem przysięgłych w Tarnowie. Sąd skazał Stanisława na 15, a Władysława na 3 lata więzienia.

Kompletowi sędziowskiemu przewodniczył s. o. Ciastoń, wotowali s. o. Kuśnierz i Kalafarski. Oskarżał prok. dr. Stegemayer. Bronił adw. dr. Żmigród.

Egzaminy dojrzałości w tarnowskich szkołach średnich.

Egzamin dojrzałości w Gimnazjum żeńskiej im. Elizy Orzeszkowej odbył się w dniach 22, 23 i 24 bm. pod przewodnictwem Pani Dr. Janiny Helm. Pirgowej. Egzamin złożyły wszystkie uczenice bez wyjątku, co należy uważać w porównaniu z ubiegłemi latami za wielki sukces świadczący o tem, że poziom nauki w tem gimnazjum podniósł się znacznie odkąd kierownictwo Zakładu spoczęło w rękach p. dyrektorki Stanisławy Pruszyńskiej i odkąd ster Towarzystwa Średniej szkoły żeńskiej utrzymującego to gimnazjum objął niestrudzony i znany z energji dyrektor Gladyszowski.

Egzamin dojrzałości złożyli: Brand Lea, Braw Gizela, Dąbrowska Marja, Eisenberg Erna, Eskreis Marja, Feldbaum Irena, Flaum Cily, Fried Tauba, Glesel Ruth, Goldstoff Ida, Grümberg Irena, Kaufman Anna, Kleinberger Bronisława, Kohane Rebeka, Leser Friede, Miarczyńska Alina Reich Józefina, Schönwetter Erna, Spiro Julja.

—o—

W ubiegłym tygodniu odbył się pod przewodnictwem Wizytatora szkół Handlowych p. W. Witkowskiego w tut. Państwowej Szkole Handlowej egzamin końcowy, do którego przystąpiło 27 abiturjentów i 44 abiturjentek. Egzamin ten w którym, co podnosimy z uznaniem uczestniczyli również Prezes Kongregacji Kupieckiej p. Rudolf Oleksy i Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego p. Marja Kuligowa wypadł bardzo pomyślnie, gdyż reprobowano tylko 2 uczniów i 1 uczenicę.

Egzamin złożyli klasa III A.: Bąk Piotr, Degen Leon, Dryja Stanisław, Dumański Edmund, Kozioł Edward, Kuc Władysław, Łefart Stanisław, Mandel Feiwel, Nowak Józef, Paprocki Tadeusz, Pazdur Józef, Rucki Marjan, Sielicki Augustyn, Sikora Władysław, Staszków Roman, Stich Stefan, Szafraniec Marjan, Tułacz Władysław, Wiśniowski Tadeusz, Wójcik Jozef, Zagórski Wojciech, Złotnik Czesław.

Klasa III B.: Anker Rachela, Cieślanka Marja, Freiman Gizela, Furman Władysława, Goldstein Estera, Golonkówna Helena, Jarecka Władysława, Kuliżanka Jadwiga, Kurkowska Helena, Mauer Lola, Mrozkówna Marja, Padłówna Wanda, Podrazikówna Emilja, Ropuszyńska Stanisława, Skorupianka Helena, Stolarz Marja, Wacławska Michalina, Warzeszanka Michalina, Wróblewska Helena.

Klasa III C.: Apfelbaum Hania, Bodzioch Honorata, Fronczyt Marja, Haber Sari, Jarmulska Marja, Kuldanek Janina, Miłas Helena, Olszówka Janina, Pierzchała Zofja, Rosenfeld Regina, Schacher Rozalja, Seweryn Julja, Szeuer Debora, Turas Marja, Wawrzeniak Genowefa, Wiśniewska Emilja, Zajezierska Genowefa.

—o—

Egzamin dojrzałości w państw. II gimnazjum w Tarnowie, odbył się w dniach 16—23 czerwca 1933 r. pod przewodnictwem JWP. Władysława Horbackiego, Okręgowego wizytatora szkół i Tadeusza Machalskiego, dyrektora gimnazjum. Świadectwo dojrzałości otrzymali następujący abiturjenci: W oddziele a) Argand Chaim, Bajorek Kazimierz, Beer Abraham, Brand Samuel, Czajka Jan, Dorożyński Józef, Dzierwa Kazimierz, Gądek Franciszek, Górecki Roman, Gries Markus, Jachimowicz Gimpel, Jaremkiewicz Kazimierz, Kiwior Jan, Lachota Wojciech, Leibel Juda, Mach Bronisław, Masłoń Władysław, Mleczko Andrzej, Neugasser Herman, Plutzer Otto, Rozkrót Zbigniew, Satora Józef, Stańczyk Franciszek, Stapf Władysław, Walus Stefan Wojnarski Zdzisław, Wrona Sylwester, Ziobrowski Stanisław.

W oddziele b): Bajor Henryk, Blumenkranz Nuchem, Brodacki Roman, Cichowski Tadeusz, Czapliński Antoni, Cwiok Paweł, Drelicharz Władysław, Dzik Jan, Engelberg Hersz, Gładyszowski Zdzisław, Guthy Aleksander, Gwóźdź Kazimierz, Herzig Józef, Jędrychowski Michał, Jędrzejewski Władysław, Job Mieczysław, Jurek Marjan, Koceniak Jan, Kopacz Karol, Kowalski Marjan, Kulinowski Stanisław, Lauber Samuel, Łabno Stanisław, Madura Paweł, Marek Jan, Migała Józef, Mróz Józef, Musiał Władysław, Pantera Jan, Porządek Stanisław, Radliński Henryk, Rajca Franciszek, Rzepka Tomasz, Sanek Stanisław, Seiden Samuel, Smoleń Władysław, Soja Władysław, Stafiej Mieczysław, Utschik Jerzy, Wójtowicz Stanisław.

—o—

Egzamin dojrzałości w prywatnem seminarjum im. św. Jadwigi w Tarnowie odbył się pod przewodnictwem przełożonej zakładu Stanisławy Zakrzewskiej w dniach 16, 17, 19 czerwca b. r. Egzamin złożyły wszystkie absolwentki w liczbie 43, a mianowicie:

Augustynówna Emilja, Berezinkówna Janina, Blicharska Stanisława, Bochniakówna Jadwiga, Bugajówna Zofja, Chwiejówna Natalja, Cieplicka Marja, Cyrówna Janina, Dąbrowska Marja, Dziubasikówna Julja, Fukałówna Irena, Gawronówna Michalina, Halagardzianka Marja, Jankowska Henryka, Kapryanówna Józefa, Kędziorówna Michalina, Koneczka Helena, Kokoszkówna Janina, Kontwikówna Stanisława, Landorfówna Jadwiga, Lechówna Aniela, Matusówna Marja,

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę najdroższemu naszemu Synowi i Bratu śp. Romanowi Hajdukiewiczowi, w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu: Ks. Prałatowi Dr. Kotfisowi z Dębicy za eksportację, Ks. Prałatowi Dr. Lubelskiemu, Ks. posłowi Dr. Czujowi, Ks. Dr. Recowi, Ks. Prałatowi Dr. Bulandzie, O. Bernadynowi Bonawenturze, Ks. Kanonikowi Kocjanowi, Ks. Seniorowi Dydyńskiemu i Ks. Jaroszowi. Chórowi Tow. Muzycznego i Kolejowego, oraz Delegacjom: Dyrekcji Państw. Koleji w Krakowie, „Ognisku" Kolejowemu i Sekcji Dramatycznej, Związku „Młodej Polski" w Wieliczce, oraz Kolegom i Znajomym zmarłego i Wszystkim, którzy biorąc udział w pogrzebie, dali nam dowody życzliwości i współczucia, składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. **Rodzina.**

Michalska Wiktorja, Mirkówna Wiktorja, Niciańka Franciszka, Ostrężanka Marja, Pałkówna Zofja, Pękalówna Stanisława, Pietrzykówna Julja, Rojekówna Józefa, Serednicka Marja, Słabówna Marja, Słowikówna Wanda, Szloskówna Antonina, Sztorcówna Marja, Szyjówna Bronisława, Świąkówna Pelagja, Świnionożanka Katarzyna, Tyrałówna Helena, Wałężanka Alicja, Wojtanowska Stefanja, Woźniówna Janina, Zającówna Stanisława.

Z Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Na walnem zgromadzeniu członków Ligi Morskiej i kolonjalnej wybrano zarząd, do którego weszli pp. inż. Letscher, dyr. Studnicki, prof. Wojciechowski, nacz. Machalski, Dyr. Chodyniecki i Dr. Klein; pp. Szymański i Kusiba jako zastępcy, wreszcie pp: Dr. Spólnik, Kołodziej i Krakowski jako członkowie komisji rewizyjnej.

Z kroniki żałobnej.

Dnia 25 bm. zmarł nagle na udar serca Alojzy Kaempf w 67 roku życia. Zmarły znany był w Tarnowie jako prawy obywatel — Polak — serdeczny opiekun biednych, wybitny społecznik, prawy kupiec. Piastował liczne godności, był długoletnim członkiem Rady Miejskiej, oraz asesorem, członkiem Zarządu Kasy Oszczędności i t. d. Pogrzeb śp. Zmarłego był manifestacją ludności tarnowskiej dla wybitnego obywatela.

—o—

Zamiast kwiatów na trumnę Śp. Alojzego Kaempfa, kolegi przyjaciela złożyli po 10 zł. na dom nieuleczalnych, na Żłóbek dziecięcy, na Zakład Brata Alberta, na Ochronkę S. S. Felicjanek ul. Marsz. Focha, na Ochronkę św. Stanisława na Grabówce.

Władysławowstwo Brachowie.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Alojzego Kaempfa, złożył 20 zł. na żłóbek Dr. Dresner.

Sport.

25.6 M. B. Tarnovia — Ż. M. S. 4:0 (4:0)

Cała gra upłynęła pod znakiem wybitnej przewagi Tarnovii, górującej technicznie i taktycznie nad zresztą ofiarnie grającym Ż. M. S., który wystąpił do tych zawodów z czteroma rezerwowymi. Bramki uzyskali Lach 2, Pirych i Jachimek po jednej.

Pokazową lekcję wzorowego sędziowania dał Dr. Lustgarten z Krakowa.

26.6. M. B. 16 pp. — Sandecja (Nowy Sącz) 3:1 (1:0)

Sandecja tak groźna u siebie w domu, na tarnowskich boiskach niema szczęścia. Znowu straciła dwa punkty, aczkolwiek była przeciwnikiem równorzędnym. O zwycięstwie zadecydowała gra całej drużyny wojskowych. Sędziował nienagannie p. Wiśniowski.

M. B. Ż. T. G. S. „Samson" — Gwiazda-Stern 1:1 (0:1)

Już dawno nie byliśmy świadkami gry, tak chaotycznej i bezplanowej, jak na tych zawodach. A ile strzelone bramki były raczej wynikiem przypadkowości, a nie planowo przeprowadzonych akcyj. Drużyna Samsonu aczkolwiek technicznie lepsza, grała zupełnie bez ambicji, a wynik remisowy uważać należy za zupełnie sprawiedliwy. Sędziował bardzo dobrze p. Gumplowicz z Krakowa.

M. B K. P. W. Metal — Jutrzenka 8:0 (3:0)

Drużyna Jutrzenki zasłużyła na porażkę, ale mniejszą i przynajmniej na jedną bramkę honorową. Powodem tak wysokiej porażki była nadzwyczaj słaba forma bramkarza, a z drugiej strony doskonale w tym dniu grający atak Metalu. Łupem bramek podzielili się Kornaus 3, Klose i Bryk po 2 i Różanka 1. Tuż przed końcem został wykluczony z gry gracz Metalu Zawartka za uderzenie środkowego pomocnika Jutrzenki w twarz. Funkcję arbitra pełnił bez zarzutu Mgr. Gries.

M. R. Jutrzenka — Samson 1:0 (1:0)

Decydującą o zwycięstwie bramkę uzyskał Owide.

M. C. Dąbrovia -- Bar-Kochba, Dębica 5:4 (2:2)

Wynik meczu uważać należy za niesprawiedliwy dla Bar Kochby, króra miała więcej zgry, lecz w sytuacjach podbramkowych zawodziła.

Na obu tych zawodach sędziował bardzo dobrze p. Kulczyk.

Podziękowanie.

Opuszczając po długoletniem kierownictwie Internat św. Józefa, poczuwam się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania JWPanom Lekarzom: Dr. Mieczysławowi Jaworowskiemu, Dr. Tadeuszowi Krukarowi i Dr. Hermanowi Neumanowi za wieloletnią ochotną i zupełnie bezinteresowną opiekę lekarską nad ubogimi wychowankami Internatu. Niech Wam, Przezacni Panowie, P. Bóg stokrotnie zapłaci za ten czyn samarytański względem naszej młodzieży!

Ks. Dr. Józef Lubelski,
rektor Internatu św. Józefa.

Tarnów 28 czerwca 1933.

Podziękowanie.

Związek Pracy Obyw. Kobiet, wyraża na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy okazali pomoc w urządzeniu Festynu Ogrodniczego, na dochód półkolonji przedszkoli Związku, a to: Magistratowi za użyczenie Parku miejskiego i wybudowanie podjum do tańca, orkiestrze kolejowej, która swemi artystycznemi produkcjami umilała czas uczestnikom, ochotniczej straży pożarnej, pełniącej swe obowiązki festynowe z całem poświęceniem, oraz wszystkim Paniom i Panom, którzy swą gorliwością przyczynili się do powodzenia tej imprezy. Czysty dochód z festynu wynosi 219 zł. 82 gr.

Za Zw. Pr. Ob. Kobiet w Tarnowie.
Adela Sobolewska.

Zbiórka uliczna na kolonje wakacyjne dla dzieci szkolnych, urządzona w dniu 18.VI 1933 przez Komitet Rodzicielski szk. im. Słowackiego przyniosła czystego dochodu zł. 237·20. Kwota ta została podzielona na dzieci chrześcijańskie i dzieci izraelickie.

Następny numer wyjdzie z powodu wakacji dnia 20 lipca.

OGŁOSZENIE

Kasy Chorych w Tarnowie — w sprawie Funduszu Pracy

Kasa Chorych w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 1 kwietnia 1933 r. weszła w życie ustawa o Funduszu Pracy z dnia 16 marca 1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 22. poz. 163. Ustawa ta nakłada na **wszystkie osoby, pobierające uposażenie służbowe, stałe wynagrodzenie za najemną pracę, emerytury, renty lub zaopatrzenie z przedsiębiorstw i monopoli państwowych, związków komunalnych lub instytucyj prywatnych (jeżeli emerytura, renta lub zaopatrzenie wynosi więcej niż 59 Zł. miesięcznie) — obowiązek uiszczania opłat na Fundusz Pracy w wysokości 1% całkowitego dochodu osiągniętego z tych źródeł.**

Od obowiązku tego są zwolnieni:

a) osoby, pobierające zaopatrzenie inwalidzkie na podstawie ustawy z dnia 17 marca 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 26. poz. 238, a to: inwalidzi wojenni, inwalidzi wojskowi, osoby pozostałe po inwalidach wojennych i osoby pozostałe po inwalidach wojskowych.

b) robotnicy zatrudnieni w gospodarstwach rolnych i służba domowa zatrudniona w gospodarstwach rolnych.

c) osoby zatrudnione w przedsiębiorstwach rzemieślniczych, posiadających karty rzemieślnicze i wykupujących świadectwa przemysłowe VIII-mej kategorii przemysłowej t.j. zatrudniające od 1 do 4-ch pracowników.

Pracodawcy uiszczają na Fundusz Pracy również opłatę w wysokości 1% od ogólnej sumy zarobków, uposażeń i wynagrodzeń zatrudnionych pracowników (od wynagrodzenia łącznego w gotówce i w naturze, wraz z świadczeniami od osób trzecich).

Opłat przypadających od pracodawców nie uiszczają:

1) Związki komunalne — z tem jednak zastrzeżeniem, że poszczególne przedsiębiorstwa Związków Komunalnych uiszczają przewidzianą opłatę w wysokości 1% zarobków wypłacanych pracownikom, o ile obroty tych przedsiębiorstw nie wchodzą w skład zwyczajnych budżetów Związków komunalnych.

2) Pracodawcy rolni — od zarobków, wypłacanych pracownikom fizycznym i służbie domowej zatrudnionej w gospodarstwach rolnych

3) Organizacje wyznaniowe i społeczne, utrzymujące Instytucje Opieki Społecznej lub prowadzące akcję pomocy bezrobotnym.

Według rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 marca 1933 r. Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 176 odpowiedzialność za świadczenia na rzecz Funduszu Pracy ciąży na pracodawcy, który przy każdorazowej wypłacie potrąca należną opłatę i wraz z przypadającą od niego należnością wpłaca do końca miesiąca następującego po wypłacie według poniższej instrukcji:

Pracodawcy, Przedsiębiorstwa i Monopole państwowe, Związki komunalne, oraz instytucje prywatne, wpłacają należność na Fundusz Pracy do Kasy Chorych bezpośrednio lub na jej rachunek czekowy w P. K. O. i równocześnie składają w Kasie Chorych deklarację, zawierającą dokładne obliczenie opłat oraz szczegółowe dane stwierdzające, ile, z jakiego tytułu i za jaki okres czasu opłaty uiszczają. Winni wykroczenia przeciwko przepisom ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 163 o uiszczaniu opłat lub wydanych na jej podstawie rozporządzeń wykonawczych zgodnie z art. 33 cytowanej ustawy—karani będą grzywną do Zł. 2.000 — o ile dany czyn nie ulega karze surowszej w/g innych przepisów. Do orzekania powyższych kar powołane są Powiatowe Władze administracji ogólnej.

Płatnicy nie wpłacający na rzecz Funduszu Pracy kwot potrąconych przy wypłacie osobom otrzymującym od nich uposażenie służbowe, wynagrodzenie za najemną pracę, emeryturę, rentę lub zaopatrzenie, podlegają karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do Zł. 3.000.

Od nieuiszczonych w przepisanym terminie opłat oblicza Kasa Chorych karę za zwłokę w wysokości 1% miesięcznie przy równoczesnem wdrożeniu kroków egzekucyjnych.

W związku z powyższem

Kasa Chorych w Tarnowie wzywa wszystkich P. T. Pracodawców, Przedsiębiorstwa i Monopole państwowe, Związki komunalne i Instytucje prywatne, znajdujące się w okręgu działalności tut. Kasy, t. j. w powiatach: bocheńskim, brzeskim, dąbrowskim, mieleckim, ropczyckim i tarnowskim— do wpłacania bezpośrednio do Kasy Chorych lub na jej rachunek czekowy w P. K. O. w ciągu miesiąca lipca b. r. zaległych opłat na rzecz Funduszu Pracy za kwiecień, maj i czerwiec b. r. oraz do przedłożenia w powyższym terminie deklaracyj i odpisów list płacy, zawierających imienny wykaz pracowników (emerytów), czas, za jaki wypłacono uposażenie, stałe wynagrodzenie za najemną pracę lub emeryturę, wysokość wypłaconych (należnych) kwot oraz należności potrącone z tytułu opłat na fundusz Pracy.

Opłaty bieżące należy uiszczać do rąk upoważnionych przez Kasę Chorych inkasentów do Centrali i Oddziałów Kasy Chorych bezpośrednio lub na rachunek czekowy P. K. O. Nr. który podamy w przyszłym numerze do końca każdego miesiąca następującego po wypłacie. Równocześnie z opłatą należności na Fundusz Pracy przedładać należy Centrali lub Oddziałom Kasy Chorych eklarację wraz listami płacy.

Podstawę obliczenia opłat na Fundusz Pracy stanowi suma bez uwzględnienia jakichkolwiek potrąceń — każdorazowo przypadającego do wypłaty wraz ze świadczeniami w naturze, oraz świadczenia od osób trzecich uposażenia służbowego, stałego wynagrodzenia za najemną pracę emerytury, renty lub zaopatrzenia, przyczem przy obliczaniu wysokości tych opłat nie bierze się pod uwagę kwot mniejszych od 1 Zł.

Należność Pracodawcy wynosi 1% od ogólnej sumy wypłaconych pracownikom (emerytom) zarobków, emerytur i t. d.

Deklaracja winna być sporządzona i wypełniona przez pracodawcę w/g poniższego wzoru:

Nazwisko i imię (firma) płatnika: ______________

Adres płatnika: ______________

Nr. saldo—conti w K. Ch. ______________

Do ______________

Kasy Chorych

w ______________

Miejsce na zapiski Kasy Chorych

______________, dnia ______________ 193__

DEKLARACJA OPŁAT NA RZECZ FUNDUSZU PRACY

za czas od __________ do __________ 193__

	Ilość osób którym potrącono opłaty	Podstawa obliczenia opłat Zł	gr	Opłaty na rzecz Fund. Pracy Zł	gr
1. a) Potrącono 1% od zarobków pracowników, podlegających ubezpiecz. w Kasie Chorych.					
b) Potrącono 1% od zarobków pracowników, nie podlegających ubezp. w Kasie Ghorych.					
2. Opłata płatnika (pracodawcy).					
3. Potrącono 1% od wypłaconych emerytur, rent lub zaopatrzeń.					
Razem					

x 1. Podana poprzednio podstawa obliczenia opłat nie uległa zmianie.

x 2. Szczegółowe obliczenie wymienionych powyżej opłat złożono łącznie z obliczeniem składek na rzecz Kasy Chorych.

x 3. Załączam(y) ____ list (odbitek list wykazów) płacy (emerytur).

Oświadczam(y), że za prawdziwość podanych powyżej danych przyjmuję(emy) pełną odpowiedzialność prawną.

Opłaty na rzecz Funduszu Pracy uiszczono

X na konto Kasy Chorych w P. K. O. Nr. ______

dnia ______/______193__ x bezpośrednio do Kasy Chorych

Podpis (i pieczęć) płatnika: ______

Wyjaśnienie x 1-b. Z pośród osób niepodlegających ubezpieczeniu na wypadek choroby lub od tego obowiązku zwolnionych, podlegają obowiązkowi uiszczania opłat na Fundusz Pracy:

a) osoby pobierające emerytury, renty lub zaopatrzenia z przedsiębiorstw lub monopoli państwowych ze Związków Komunalnych, instytucyj i Związków o charakterze publiczno-Prawnym, oraz instytucyj prywatnych, jeżeli emerytura, renta bądź zaopatrzenie wynosi więcej niż zł 59 miesięcznie.

b) osoby zastępujące bezpośrednio właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, zwolnione z obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby na podstawie art. 4. ust. 2 z dnia 19. V. 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby.

c) 1. Pracownicy umysłowi zatrudnieni w gospodarstwach rolnych o obszarze 75 ha

2. Pracownicy umysłowi i robotnicy zatrudnieni w gospodarstwach leśnych o obszarze poniżej 75 ha

3. Służba domowa zatrudniona na obszarach gmin wiejskich, z wyjątkiem służby domowej zatrudnionej w gospodarstwach rolnych.

Formularze deklaracyj można nabyć w Kasie Chorych w Tarnowie w oddziałach Kasy w Bochni, Mielcu i Dębicy, w Ekspozyturach Kasy w Brzesku i Dąbrowie w cenie po 1 groszu za sztukę.

Niestosującym się do niniejszego wezwania Kasa Chorych sporządza z urzędu wymiary, stawiając równocześnie wniosek do właściwych administracyjnych Władz powiatowych o ukaranie grzywną przewidzianą w art. 33 powołanej ustawy oraz wdroży kroki egzekucyjne powodujące znaczne koszta.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1933 r.

KASA CHORYCH W TARNOWIE

Komisarz zarządzający: **Franciszek Szawłowski m. p.**

Dyrektor: **Jan Pilarz m. p.**

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński — W drukarni L. Styny w Tarnowie.